

Z kimś, kto partyjną jest figurą.

Gdy przyjdzie czas wyrosnąć z marzeń,
Losowi trzeba będzie sprostać,
Pomyśl kim bardziej chciałbyś zostać:
Poetą czy dygnitarzem?

* * *

Całe to życie pachnie kryminałem,
Na każdy krok – jakiś paragraf jest
I traci swój niepodważalny sens
Wiara, że „Bóg jest twoim trybunałem”.

Nasi bogowie nie zstępują z nieba,
Sędziowie dawno wzgardzili togami.
Życie jest proste, zgodne z nakazami,
Tak proste, że po prostu żyć już nie potrzeba.

Przeciwko prawdzie wcale nie zgrzeszyłem,
W martwej naturze portretując twarz.
Bo jeśli dotąd nie podlegasz karze,
To znaczy tylko, że jeszcze nie żyłeś.

Wasył Zabiello

* * *

Rozkwitła jabłoń w śnieżnej bieli,
A owoców: ledwie, ledwie – dwa lub trzy.
Może słońca zbrakło jej promieni,
A owoców: ledwie, ledwie – dwa lub trzy?

Gdzie jesteście bracia gałęziowi?
Pamiętacie jeszcze kwiatów biały czas?
Wielu z nas poddało się losowi,
A tak mało się ukorzeniło z nas.

Sergiusz Epow

* * *

O wieczność nigdy nie pytaj żywego –
Niestaołość za zmianami tęskni.
Ślepcy przez życie wędrują gęsiego,
Niemi dla siebie wymyślili język.

Umarli tworzą wieczne społeczeństwo,
I nic nie pragnąc – wszystko mogą mieć.
Niczyj żywi – nawet człowieczeństwo,
Nie mają czasu, odkładają w śmierć.

¹ Wiersze pochodzą z książki poetyckiej R. „Sidora” Sidorkiewicza: *Syberjada. Wiersze poetów znad Bajkału*, Częstochowska Biblioteka Poetów i Prozaików, Częstochowa 2010.

a

Krystian Medard Manteuffel

...bez pokory

...czytam u Miłosza:
„Wiem, że nie dla was wiedza o Smoleńsku czy Saratowie.
Co i lepiej. Kto może, niech unika
Współczucia, tego bólu wyobraźni.”

Gdy cerkiewne dzwony skraplały mgłę do łez,
mogłem paść na kolana lub trzema palcami
dotknąć czoła na znak pokory wobec woli
Boga.

Mogłem dotknąć czoła... Lecz absurdalność
chwili
stała się pomieszaniem dobrego i złego,
i nie było we mnie miejsca na pokorę dla
sprawy;
są widać w życiu Boga chwile, że jest on
bezzradny
wobec pychy człowieczej.

*„Sześć wykładów wierszem” (III.)

...przed reinkarnacją

„Krzęć wokół Boga, wokół jego prastarej twierdzy,
i krzęć od lat tysięcy;
i nie wiem jeszcze: w sokole jestem, w wicherze,
czy w wielkiej pieśni.”

R.M. Rilke: „Das Buch von mönchischen Leben 1/2
(tłum. K.M.M.)

...gdybym niczego w swoich poglądach nie
zmieniał,
nie miałbym pewności, czy staję się
doskonalszy;
Bogu bliższy, ludziom odleglejszy, nicości
podobniejszy.

Tak doszedłem do tego, że będę kosztował
owoce
dane mi na tej ziemi, bez reszty, aby nie
powiedziano mi,
żem marnotrawił, co On dla mnie posiał.

I tak odnajdziesz mnie w wietrze wiejącym
zmiennie,
w jednej z jego pieśni.

Ciechocinek, 2005

...przed upadkiem

...oddać każdemu, co z niego odeszło;
Bogu na wysokości, co boskie – ziemię,
człowiekowi strąconemu - nieba przychylić,

by kłęcząc pod aureolą mamiących szczytów,

kolanami wyczuwał nierówność podziału,
i niech wymawia, skroś bólu, słowa oderwane

od nieposłusznej myśli, aby raz poznał
obludę, a nisko schylonemu palec stwórcy
nakaże się unieść powyżej pychy po to,

i tylko po, by upadł
i poczuł

2009

...prywatność

...no, oczywiście, są w mojej pamięci takie
obrazy
i zapisane chwile, o których myślę dyskretnie i
o których
nigdy nie powiem. A na pewno nie zapiszę ich
wierszem...

A one siedzą tam, wciśnięte po kątach jaźni,
bolą – jak to życie, płaczą – całkiem nie po
męsku,
a jak one kochają, jak potrafią się skarżyć!

I tak jest od lat. Wiele przeżyłem i może jeszcze
jest coś przede mną, a choćby czasu starczyło
mi na to, to nie, bądźmy szczerzy; są sprawy
o których nigdy nie napiszę wierszem

2010

...ach, odejść

...ach, odejść, gdzie odkłada się czas przebyty,
do tej doliny wielkiego morza początku
i końca;
wyszedłem z niego, jak wychodzą wszystkie
ryby, a czas przebyty tworzy góry i archipelagi.

Morze trwa, jak trwało, niebo odlicza nasz czas
i odkłada niedostrzegalnie w nieprzebranej
toni,
tak tworzą się nowe wyspy i nowe szczyty gór;
tak słońce wraca i oświetla od nowa brzegi
życia.

Ach, odejść tam bezgłośnie na skraju nocy
i dnia
unosząc ze sobą kwiat zerwany w Twym
ogrodzie,
aby w dolinie wielkiego morza początku
i końca
zadziwić samego siebie cudem przebytego
życia...

f